

# Michał Sobierajski, Rzeka

Na rzeki dnie, pod skórą fal  
Tam gdzie rwący nurt nie zawraca  
W strumieniu chwil, rozognionych słów  
Pośród wirów lat zostawiłem nas

Drugi brzeg przyciąga mnie  
Nie widzę dna, wodę zmaścił piach  
Na ustach tkwi gorzki smak  
Niepokój tnie wszystko to, co znam

Niby nic być się nie stało  
Jestem tu  
Wdycham noc i dzień do płuc  
A rzeka płynie dalej  
Niby nic nie zmieniło się,  
Przecież nic  
Inni wchodzi na nasz brzeg  
A ona płynie dalej

Czasami wiatr niesie twój głos  
Dotykam dna  
Czuję cię na wskroś

W strumień chwil, pod skórę fal  
Zanurzam się kolejny raz  
Dotkliwy chłód wnika do kości  
Na rzeki dnie zostawiłem nas  
Niby nic nie zmieniło się przecież nic  
Co dzień wstaję w ten sam blady świt  
A nasza rzeka płynie dalej  
Jestem sam